

# K R O N I K A

## Spotkania z Profesorem Stefanem Żyndą (1931–2021)

Profesor Stefan Żynda odszedł 13 września 2021 r., pozostawiając nas – uczniów, asystentów, współpracowników i przyjaciół – w smutku, ale i w poczuciu, że mieliśmy w życiu szczęście spotkać Profesora na swojej drodze. Wyjątkowy wydźwięk słowa *spotkanie* oddał prof. Leon Kozacki (2005), wyrażając swoje osobiste relacje z Profesorem Stefanem Żyndą przy okazji Jubileuszu 50-lecia Jego pracy zawodowej. I dla nas to słowo stało się wyjątkowe. Każde spotkanie z Profesorem przynosiło coś dobrego... wносиło wiele w nasze życie.

Jako studenci spotkaliśmy świetnego Wykładowcę. Imponował wiedzą, życiową mądrością, inspirował do podejmowania wyzwań. Był Przewodnikiem – użyczał własnego punktu widzenia, swojej perspektywy spojrzenia, uczył, jak patrzeć, ale zwracał uwagę, że zobaczyć można tylko samemu, bo doświadczać i przeżywać trzeba na własny rachunek. Czy wtedy umieliśmy to docenić? Dziś z perspektywy czasu wiemy, że dmuchał w te nasze skrzydła, byśmy konsekwentnie realizowali wszystko, czego się podjęliśmy. Tak, był dla nas Przewodnikiem, a przy tym obdarzonym wyjątkowym poczuciem humoru, dzięki czemu nawet gorzkie słowa prawdy łatwiej było przyjąć...

Nasze spotkania zawodowe, już w Zakładzie Analizy i Kartowania Środowiska Przyrodniczego, były wyjątkowe. Profesor w roli Nauczyciela i Mentora, osoby, która wspierała nas na drodze naszego naukowego rozwoju, osoby niezbędnej, która dzieliła się swoją wiedzą i przede wszystkim doświadczeniem. I ta relacja uczeń–nauczyciel jakże wyjątkowa. Nie polegała na tym, że Profesor mówił, a my słuchaliśmy. Ta relacja zawsze była partnerska, oparta na współpracy i kompromisie. Profesor zapraszał nas do wspólnego działania i przez to współbicie i współdziałanie nas kształtował. Te spotkania rozwinęły nas naukowo, podejmowaliśmy rzucane przez Niego tematy, a było ich tak wiele, że wystarczyłoby także dla naszych naukowych dzieci i wnuków. Zawsze widział naukę przez pryzmat praktyki i odwrotnie. Zostały w nas, powtarzane przy każdej okazji, słowa, że uprawianie nauki to nie tylko teoria, to nie tylko wyzwanie dla naszego intelektu, że teoria i praktyka to jedność dla człowieka i całego systemu środowiska przyrodniczego. Tego nas Profesor uczył i nauczył, bo dziś w miarę własnych możliwości staramy się przekazywać tę myśl dalej, nie tylko naszym studentom.

Jednocześnie Profesor był zwyczajnym Człowiekiem, ale w tej swojej zwyczajności jakże niezwykłym. Jako Szef, żartobliwie przeżywany przez nas Boss, albo Steve, rozmawiał z nami i słuchał. Słuchał uważnie nawet banałów, które wywoływały życzliwy uśmiech, by za chwilę z odpowiednią refleksją wynieść je na wyżyny intelektualnego dyskursu nad istotnymi problemami. To jedno z ciepłych

wspomnień z naszych spotkań. Profesor nas rozumiał, pamiętał o naszych kłopotach, gasił życiowe pożary, wyciągał z życiowego dołka, i tego psychicznego, a zdarzało się, że i finansowego. Zawsze był otwarty na drugiego człowieka i jego potrzeby.

W czasie tych spotkań my również wiele dowiadaliśmy się o życiu i pasjach Profesora Stefana Żyndy. Profesor otwierał dla nas swój dom, przybliżał swoją rodzinę, dopuszczał nas do swoich przeżyć z czasów młodości spędzonej na Wileńszczyźnie, gdzie wraz z rodzicami, ojcem Bolesławem – księgarzem, i mamą Ireną – bibliotekarką, oraz rodzeństwem Ritą i Marianem mieszkał nad Księgarnią św. Wojciecha w Wilnie na Dominikańskiej 4. Atmosfera domu rodzinnego, niezwykle religijna i patriotyczna, oraz zawody rodziców, a przede wszystkim pasja, z jaką je wykonywali, pozostawiły bez wątpienia ogromny ślad w jego wychowaniu. Wraz z rodzicami i rodzeństwem często odwiedzali słynny dziś cmentarz na Rossie w Wilnie, a bogaty księgozbiór w domu spowodował, że Profesor Stefan Żynda wychował się na dziełach Sienkiewicza, Kraszewskiego, Mickiewicza, Konopnickiej, Rodziewiczówny oraz Karola Maya. Jego wczesne zainteresowania przyrodą, na razie bardziej ożywioną, zostały uwiecznione na wielu fotografiach. Naukę w szkole podstawowej rozpoczął w wieku lat sześciu, w 1937 r., w Wilnie u oo. jezuitów. Przed wojną zdążył ukończyć dwie klasy, a następnie cztery już w czasie wojny, głównie na tajnych kompletach w Kolonii Wileńskiej. Zawsze z szacunkiem i ogromną wdzięcznością dla ich pracy wspominał swych pierwszych nauczycieli: Antoniego Gołubiewa, późniejszego autora książek o Bolesławie Chrobrym, Jana Szczepana Otrębskiego, późniejszego profesora UAM, zasłużonego dla gramatyki litewskiej, czy nauczyciela Gustawa Malawkę. W czasie wojny cała rodzina Żyndów była zaangażowana w walkę z okupantem, matka pracowała w szpitalu w Kolonii Wileńskiej, a ojciec, dobrze znający język niemiecki, jeździł jako kurier do Paryża. Stefan jako trzynastoletni chłopak pracował w komórkach kwatermistrzowskich Komendy Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej oraz współpracował z III i VIII Brygadą Armii Krajowej w okresie walki o Wilno i po jej zakończeniu.

Wojna skomplikowała historię rodziny Żyndów. Ojcu Stefana, którego ostrzeżono przed NKWD, udało się uciec i wyjechać do Polski w lutym 1945 r., żona dołączyła do niego w maju, wyjeżdżając z Wilna ze swoimi dziećmi i czworgiem dzieci znajomych. Z tamtego trudnego, powojennego czasu w Poznaniu Profesor wspominał dzień, kiedy został przyjęty do pierwszej klasy Gimnazjum i Liceum im. K. Marcinkowskiego (sławnego poznańskiego Marcinka). Kiedy wszedł do klasy, wszystkie miejsca były zajęte. Na trzeciego do ławki przyjął go wtedy śp. Michaś Żurawski, później prof. dr hab. w Zakładzie Hydrologii Instytutu Geografii Fizycznej UAM w Poznaniu. Często wracał pamięcią do mieszkania przy ul. Gajowej, które rodzina Żyndów dzieliła ze znaną poetką Kazimierą Iłłakowiczówną. My dzięki anegdotom opowiadanych przez Profesora, postrze-

gamy Iłakowiczównę nie tylko jako naszą, poznańską wielką poetkę, ale również pasjonatkę układania i pilnowania grafików korzystania z łazienki. Bezценne...

Profesor był niewyczerpanym źródłem anegdot, żartów i dowcipów: te o bosmanie czy rycerzu, choć opowiadane setki razy, zawsze bawiły nas do łez. Ciągłe w uszach dźwięczą wileńskie opowieści, wiersze, cudne przyśpiewki, czasem nawet rubaszne, jak ta o przepióreczce, którą tak ochoczo podchwytywały nasze dzieci. Nasze dzieci uwielbiały Profesora, zresztą zawsze zwracały się do Niego per Dziadku. A okazją do tych niezwykłych, rodzinnych spotkań były ćwiczenia terenowe z topografii w Łagowie Lubuskim czy w Mierzynie, które na zawsze pozostaną w naszej pamięci jako przygody niezwykłe.

W naszych wspomnieniach, Jego najbliższych współpracowników, niekiedy przyjaciół, czas spotkań z Profesorem Stefanem Żyndą to dobry czas. Było pracowicie, wesoło, rodzinnie i przyjacielsko.

Ale Profesor Stefan Żynda to przede wszystkim geograf-badacz. Oddany pracy, umiejący spojrzeć kompleksowo i analitycznie, po poznańsku solidny, wnikliwy i dokładny w badaniach, zainteresowany wieloma tematami.

W 1955 r. jako absolwent kierunku geografia został zatrudniony w Instytucie Geografii Uniwersytetu Poznańskiego. Początki pracy naukowo-badawczej Profesora Stefana Żyndy sięgają okresu przygotowywania pracy magisterskiej ukie-runkowanej przez śp. prof. Bogumiła Krygowskiego, który zostawiając studenta Stefana w Łagowie Lubuskim, zwrócił się do niego tymi słowami: „Przyjechaliście Żynda z Kresów Wschodnich – będziecie badać Kresy Zachodnie”. Te badania terenowe w okolicach Łagowa rozbudziły zainteresowania mgr. Stefana Żyndy obszarem Wysoczyzny Lubuskiej do tego stopnia, że stanowiła ona podstawowy teren jego prac badawczych z szeroko pojmowanego zakresu geografii fizycznej. W latach 1955–1965 zajmował się przede wszystkim problematyką geomorfologiczną na obszarze Wysoczyzny Lubuskiej, Gnieźnieńskiej i wyspy Wolin. Efektem Jego badań był szereg publikowanych artykułów, notatek oraz map geomorfologicznych w skali 1:25 000 i 1:50 000, wykonanych na zlecenie IG PAN w Toruniu.

Rozprawę doktorską pt. *Geomorfologia przedpola moreny czołowej stadiału poznańskiego na obszarze Wysoczyzny Lubuskiej*, napisaną również pod kierunkiem śp. prof. dr. hab. B. Krygowskiego, mgr Stefan Żynda obronił w 1965 r., a jej głównym osiągnięciem było przedstawienie koncepcji wielopoziomowości sandrów Wysoczyzny Lubuskiej i deglacjacji arealnej tego obszaru.

W 1976 r. dr Stefan Żynda otrzymał stopień doktora habilitowanego w zakresie geografii fizycznej na podstawie kolokwium i rozprawy habilitacyjnej *Podział środkowego Nadodrza na fizycznogeograficzne jednostki przestrzenne i ich ocena dla niektórych potrzeb planowania przestrzennego*. Historia zatoczyła koło i przypieczętowała nierozzerwalność relacji naukowych Profesora Stefana Żyndy z Ziemią Lubuską. Jego ostatnie publikacje dotyczyły geomorfologii par-



Profesor Stefan Żynda... każdy obraz jest wart więcej niż tysiąc słów

ków krajobrazowych: Łagowsko-Sulęcińskiego (2015), Gryżyńskiego (2016) i Pszczewskiego (2016).

Gruntowne przeszkolenie w dziedzinie geomorfologii glacialnej stworzyło korzystne podstawy do skierowania zainteresowań dr. Stefana Żyndy na nowo pojawiającą się tendencję w geografii fizycznej, zmierzającą do uczynienia z tej nauki nie tylko wysoko pozycjonowanej dyscypliny akademickiej, ale i bardzo użytecznej społecznie, czyli na geografię fizyczną stosowaną i kompleksową.

Z dniem 1 grudnia 1977 r. dr hab. Stefan Żynda został powołany na stanowisko docenta w Zakładzie Geografii Fizycznej Kompleksowej Instytutu Geografii UAM w Poznaniu. Od tego momentu w Jego działalności naukowo-badawczej zaczęły dominować prace z zakresu geografii fizycznej kompleksowej o wyraźnym nachyleniu w stronę kształtowania i ochrony środowiska przyrodniczego w jego nurcie zachowawczym i planistycznym, a ich graficznym wyrazem przedstawiającym wyniki badań w ujęciu przestrzennym stały się różnego rodzaju opracowania kartograficzne.

W roku 1991 J.M. Rektor zatwierdził dr. hab. Stefana Żyndę na stanowisku profesora UAM, natomiast 10 kwietnia 2001 r. dr. hab. prof. UAM Stefanowi Żyndzie Prezydent RP nadał tytuł profesora w zakresie Nauk o Ziemi.

Do najważniejszych osiągnięć dr. hab. Stefana Żyndy należy zaliczyć publikowane i niepublikowane prace, przeważnie zespołowe, prowadzone w ramach badań centralnie koordynowanych lub zleconych przez jednostki gospodarki społecznej, a dotyczące koncepcji tworzenia parków krajobrazowych, pomników przyrody i rezerwatów przyrody nieożywionej, funkcjonowania systemu przyrodniczego, identyfikacji konfliktów człowiek–środowisko przyrodnicze, waloryzacji środowiska przyrodniczego i kulturowego dla kierunków zagospodarowania przestrzennego, fizjografii planistycznych, kompleksowych ocen oddziaływania inwestycji na środowisko przyrodnicze czy też studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin. Ważnym osiągnięciem naukowym z zastosowaniem zdecydowanie praktycznym był pomysł opracowania analityczno-syntetycznej mapy sozologicznej dla obszaru całej Polski w skali 1:50 000, a następnie opracowanie już w zespole współautorów: L. Kozacki, K. Trafas, A. Jankowski, R. Klimko, A. Schwartz, W. Urbankowski, koncepcji tej mapy oraz *Wytycznych Technicznych K. 3–6 – Mapa sozologiczna Polski w skali 1:50 000* na zlecenie Głównego Geodety Kraju. Za ważne osiągnięcie naukowe uważa się również Jego inspirującą rolę we wprowadzaniu do poznańskiego geograficznego ośrodka naukowego takich kierunków badań, jak: stan zagrożeń i zanieczyszczeń środowiska przyrodniczego różnych geosystemów czy geokompleksów a zachorowalność i umieralność ich mieszkańców na wybrane choroby cywilizacyjne oraz dyskomfort akustyczny różnych geosystemów przyrodniczych.

Do działalności naukowej Profesora Stefana Żyndy należy zaliczyć również czynny i bierny udział w różnego rodzaju zjazdach, konferencjach, sympozjach

i kongresach naukowych. W trakcie tych spotkań perfekcyjnie łączył aktywny udział w dyskusjach naukowych z równie aktywnym, pełnym humoru uczestnictwem w dyskusjach kularowych. Profesor Stefan Żynda jest autorem kilkunastu recenzji wydawniczych, recenzji prac wykonanych w ramach badań centralnie koordynowanych oraz opinii projektów badawczych dla Komitetu Badań Naukowych. Naukową i popularyzatorską działalność prowadził w wielu organizacjach, a m.in. w: Polskim Towarzystwie Geograficznym, Lubuskim Towarzystwie Naukowym, Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, Polskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk o Ziemi oraz Międzynarodowej Asocjacji Badaczy Ekologii Krajobrazu – IALE – Polskim Oddziale PAEK-u. Był członkiem założycielem (1999) Stowarzyszenia Kartografów Polskich. Przez okres dziesięciu lat był przewodniczącym Społecznej Rady Łagowskiego Parku Krajobrazowego, a w latach 2000–2002 członkiem Wojewódzkiej Komisji Ochrony Przyrody działającej przy Wojewodzie Lubuskim.

Zakres zainteresowań badawczych i ich rezultaty wyrażają opracowania niepublikowane, obejmujące prawie 200 prac publikowanych, w tym 125 artykułów i komunikatów naukowych, ponad 70 map, komentarzy, i wytycznych do wykonywania map, konsultacje naukowe 430 opublikowanych arkuszy map sozologicznych oraz ponad 100 różnego rodzaju opracowań naukowych i ekspertyz niepublikowanych. Całokształt dorobku naukowego Profesora Stefana Żyndy zawarty jest w monografii *Środowisko przyrodnicze Ziemi Lubuskiej* (2005), która ukazała się z okazji 50-lecia Jego pracy zawodowej oraz w „Przeglądzie Kartograficznym” (2001).

Profesor Żynda był człowiekiem mądrym prawdziwą mądrością. Banał... nie. Bo prawdziwa mądrość to nie tylko wiedza, bo ta musi być obiektywna, a więc wolna od wartości. Mądrość wzbogaca wiedzę o wartości. Mądrość to zdolność do kierowania wiedzy ku dobremu celom. Nie wszyscy tę zdolność posiadli, a Profesor to miał. Umiał łączyć swoją naukową wiedzę z wartościami właściwymi dla środowiska o różnym dopełnieniu: akademickiego, przyrodniczego, społecznego.

Przekładało się to na Jego zaangażowanie w rozwijanie poznańskiego ośrodka geograficznego i zarządzanie społecznością akademicką, co czynił jako prodziekan Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi (1981–1984), dziekan Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych (1984–1985), kierownik Zakładu Analizy i Kartowania Środowiska Przyrodniczego (1988–2001) czy członek licznych komisji senackich, rektorskich i wydziałowych.

Posiadając wyrobione w wysokim stopniu poczucie potrzeby społecznego działania, Profesor uczestniczył w pracach licznych organizacji społecznych. Był członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Związku Żołnierzy Armii Krajowej, NSZZ „Solidarność”, członkiem AZS (wieloletni prezes Klubu Uczelnianego UAM, członek i wiceprezes Zarządu Środowiskowego, członek Głównego Sądu Koleżeńskiego przy ZG AZS), Poznańskiego Okręgowego

Związku Koszykówki (wieloletni sędzia sportowy), Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. W latach 1990–1994 był z wyboru radnym RM Poznania, pracując w komisjach: ekologicznej i gospodarki gruntami i kultury fizycznej.

Działalność naukowo-badawcza, dydaktyczno-wychowawcza, organizacyjna i społeczna Profesora Stefana Żyndy została zauważona i była wielokrotnie wyróżniana i nagradzana. Za pracę naukowo-badawczą otrzymywał wielokrotnie różnego stopnia Nagrody Rektora oraz czterokrotnie był wyróżniony Nagrodami Ministra. Za działalność naukowo-dydaktyczną odznaczony został przez Radę Państwa i Prezydenta Złotym Krzyżem Zasługi (1977) oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1989), przez Ministra Oświaty pamiątkowym Medalem Dwusetnej Rocznicy Utworzenia Komisji Edukacji Narodowej (1973), a przez Ministra Edukacji Narodowej Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1991). Za badania naukowe otrzymał Honorowe Złote Odznaki za zasługi w rozwoju województw zielonogórskiego (1969) i gorzowskiego (1978), Srebrną Odznakę za zasługi dla ochrony środowiska i gospodarki wodnej (1989), a za zasługi dla geodezji i kartografii Honorową Odznakę (2004).

Za działalność wychowawczą i organizacyjną w sporcie poznańskim i polskim otrzymał: Złotą Odznakę AZS (1967), Złotą Odznakę POZKosz i honorowy „Dysk” WKKF w Poznaniu (1970), Honorową Odznakę Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego (1979), Honorową Odznakę ZSP (1971), Złotą Odznakę „Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej” (1981), Medal 75-lecia AZS (1984) oraz Honorową Odznakę PZKosz (2001).

Za działalność w okresie II wojny światowej w Armii Krajowej otrzymał Odznakę Grunwaldzką (1972), Medal Zwycięstwa i Wolności (1975), Krzyż Armii Krajowej (1999) oraz odznakę i dyplom Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny (2001).

Nie sposób nie przedstawić ważnych wydarzeń z życia osobistego Profesora i jego najbliższej rodziny, które nadają Jego sylwetce jeszcze prawdziwszy wymiar, a mianowicie: 17 czerwca 1957 r. wstąpił w związek małżeński z Barbarą Effenberg. Małżonka jest lekarzem-stomatologiem, obecnie na emeryturze. Jedyny syn Zbyszko (1961), magister ekonomii, działa w branży IT, jego żona Hanna z domu Walczak, jest z wykształcenia lekarzem-pediatrą. Państwo Żyndowie mają troje wnuków: Agnieszkę (1984), absolwentkę Politechniki Poznańskiej, zawodowo w branży IT, Piotra (1990), magistra geoinformacji oraz absolwenta turystyki i rekreacji UAM, i Katarzynę (1997), studentkę kierunku muzykologia na Wydziale Nauk o Sztuce UAM, oraz dwoje prawnuków: Makarego i Ritę.

Wszyscy znający Profesora Stefana Żyndę wiedzą, że słowa, choć tak wiele ich napisano, nie oddają w pełni Jego osoby... że to nie wszystko. Profesor, naukowiec, dydaktyk, wychowawca, opiekun, społecznik, niezwykła postać, jak na dzisiejsze czasy jakże zwyczajnego człowieka, męża, ojca, dziadka, przyjaciele-

la. Dobry, życzliwy, pełen radości, optymizmu i wiary w ludzi, jednakże twardo stąpający po ziemi i niepopadający w iluzję, niezwykle oddany rodzinie, o nieprzeciętnej osobowości, przykład niezłomności charakteru i poświęcenia, zawsze dbający o to, by historia, żywo utożsamiana z pamięcią, teraźniejszość i spojrzenie w wieczność w człowieku harmonijnie współistniały, dla nas, Jego uczniów i współpracowników, autorytet i wzór.

Profesorze, dziękujemy Ci za te wszystkie spotkania, za przykład zawodowej perfekcji, pasję życia, za merytoryczną opiekę i inspiracje zawodowe, za wyrozumiałość i serce dla nas i naszych rodzin. Zawsze będziesz w naszej wdzięcznej pamięci.

*Jolanta Kijowska, Katarzyna Fągiewicz*  
*Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu*

## LITERATURA

- Brzośka J. (2001). Siedemdziesięciolecie urodzin Profesora Stefana Żyndy oraz Publikacje Profesora Stefana Żyndy z zakresu kartografii. *Polski Przegląd Kartograficzny*, 33(2): 167–169.
- Kijowska J. (2005). Wykaz osiągnięć naukowo-badawczych prof. dr. hab. Stefana Żyndy. W: A. Kijowski, J. Kijowska, L. Kozacki, W. Mania (red.), *Środowisko przyrodnicze Ziemi Lubuskiej – wybrane zagadnienia*. Oficyna s.c., Poznań, s. 9–47.
- Kijowska J., Żynda S. (2016). Środowisko abiotyczne. W: P. Grochowski, L. Jerzak (red.), *30 lat Pszczewskiego Parku Krajobrazowego. Historia i przyroda*. Gorzów Wielkopolski–Zielona Góra: Wyd. Vega Studio Adv. Tomasz Muller, s. 50–69.
- Kozacki L. (2005). Spotkania z Profesorem Stefanem Żyndą. W: A. Kijowski, J. Kijowska, L. Kozacki, W. Mania (red.), *Środowisko przyrodnicze Ziemi Lubuskiej – wybrane zagadnienia*. Oficyna s.c., Poznań, s. 7–8.
- Żynda S., Kijowska J. (2015). Morfogenetyczne formy i ich zespoły. W: A. Pukacz, M. Pełechaty (red.), *30 lat Łagowsko-Sulęcińskiego Parku Krajobrazowego. Różnorodność ekologiczna i gatunkowa*. Gorzów Wielkopolski–Zielona Góra: Wyd. Vega Studio Adv. Tomasz Muller, s. 42–55.
- Żynda S., Kijowska J. (2016). Morfogenetyczne formy rzeźby Gryżyńskiego Parku Krajobrazowego. W: M. Maciantowicz (red.), *20 lat GPK. Monografia przyrodnicza*. Gorzów Wielkopolski–Zielona Góra: Wyd. Vega Studio Adv. Tomasz Muller, s. 34–51.